



GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I (IV)

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 10 (1298)

Front pokoju zwycięża

Wbrew intrygom podżegaczy wojennych — radziecka polityka pokoju i współpracy narodów zdobywa sympatię milionów ludzi na całym świecie

MOSKWA (PAP). Organ Komitetu Centralnego WKP(b) — „Bolszewik” — w artykule wstępnym omawia politykę zagraniczną Związku Radzieckiego oraz krajów anglosaskich.

W ciągu trzech z górą lat od zakończenia drugiej wojny światowej — stwierdza czasopiśmo — Związek Radziecki nieustraszenie walczy o trwały demokratyczny pokój. Podobnie jak w latach wojny ZSRR odegrał decydującą rolę w rozgromieniu agresorów faszystowskich i przyspieszeniu końca wojny. Tak obecnie odgrywa on czołową rolę w zapewnieniu trwałego pokoju. Istotną treścią polityki zagranicznej ZSRR jest walka o trwały pokój i suwerenność narodów. Obecnie gdy imperializm anglo-amerykański zagraża sprawie pokoju, państwo radzieckie w dalszym ciągu konsekwentnie i uporczywie prowadzi swą niezależną politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego. — Związek Radziecki energicznie walczy przeciwko polityce USA i Anglii, które nie tylko, że nie wykonują uchwał jaltańskich i poczdamskich, lecz prowadzą wręcz sprzeczną z nimi politykę. Wkraczając na drogę odrodzenia imperializmu niemieckiego, USA i Anglii tworzą nowe ognisko niepokoju w Europie, groźne dla sąsiadów Niemiec.

Wskazując na odradzanie w Bizoni monopolu niemieckiego, na faworyzowanie b. działaczy hitlerowskich i prześladowanie organów demokracji, „Bolszewik” stwierdza, że polityka amerykańska kryje w sobie niebezpieczeństwo przekształcenia Niemiec w chodni w bazę agresji w Europie. Z warty Anglosasów — zaznacza piśmo — nie posuwa się naprzód sprawa traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią.

Związek Radziecki domaga się przyspieszenia prac nad traktatami pokojowymi dla Niemiec i Japonii, traktatami, które winny nie dopuścić do odrodzenia Niemiec i Japonii jako państw agresywnych i ułatwić przeprowadzenie ich demilitaryzacji i demokratyzacji.

Rząd radziecki domaga się całkowitego rozbrojenia Niemiec i realizacji planu kontroli międzynarodowej nad przemysłem Zagłębia Ruhry, główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego.

Rząd radziecki domaga się całkowitego zakazu przemysłu wojennego w Japonii i powołania do życia odpowiedniego organu kontroli międzynarodowej, który by czuwał nad przestrzeganiem tego zakazu. Jednocześnie Związek Radziecki wypowiada się za rozwój Niemiec i Japonii dla celów pokojowych.

Cytując oświadczenie Stalina, że nie tylko należy wygrać wojnę, lecz również uniemożliwić powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeśli nie na zawsze, to chociażby na długi okres czasu „Bolszewik” podkreśla, że Związek Radziecki, stojący na czele obozu demokratycznego, konsekwentnie walczy o realizację tego zadania, domagając się agresywnych planów imperialistów i skupiając wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju.

Wskazując na zwycięstwo sił demokracji w krajach Europy wschodniej, na wzrost nasilenia walki narodowej — wyzwolenczej w krajach kolonialnych i zależnych oraz wzrost autorytetu partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych, „Bolszewik” pisze: „Wbrew intrygom wrogów pokoju, zacieśnia się przyjaźń i współpraca narodów w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Oboz demokracji wykazuje swą siłę, stale wzrastającą jedność interesów przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Inny obraz widzimy w obozie imperializmu, którego fundamenty podlegają wciąż no wym wstrząsom. W obozie tym nie ma jedności interesów, wręcz przeciwnie, panuje tam walka interesów. Zaostrzają się sprzeczności między USA i Anglią, między blokiem anglo-amerykańskim a krajami Europy zachodniej. Świat kapitalistyczny coraz bardziej rozdzielany jest sprzecznościami wewnętrznymi, które osłabiają oboz imperialistyczny. W krajach kapitalistycznych szaleje inflacja, wzrastają ceny żywności i artykułów codziennego użytku, spada realna wartość zarobków, szerzy się bezrobocie. Plan Marshalla nie tylko nie ułatwił, lecz wręcz skomplikował i utrudnił sytuację gospodarczą krajów Europy, podporządkowując je całkowicie monopolistom amerykańskim.

W konkluzji „Bolszewik” stwierdza, że obecna sytuacja w obozie imperialistycznym dowodzi, iż panujące warstwy państw kapitalistycznych przeceniają swoje siły i możliwości. Budują one swe złowieszcze plany wbrew woli narodów, które pragną pokoju. Jednocześnie polityka zagraniczna ZSRR, odpowiadająca interesom narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego — jest tym sztandarem, wokół którego skupiają się miliony mas prostych ludzi w ich walce o trwały pokój.

Gubernator Banku Anglii zamieszany w aferę łapówkową



LONDYN (PAP). Gubernator Banku Anglii Georg Gibson podał się do dymisji w związku z ujawnieniem afery łapówkowej, w której poza nim zamieszanych jest kilku wybitnych przedstawicieli świata politycznego W. Brytanii.

Afera ta, której głównym „bohaterem” jest znany finansista Stanley, badana jest obecnie przez specjalny trybunał parlamentu brytyjskiego. Gibson był poprzednio przewodniczącym rady generalnej kongresu brytyjskich Trade-Unionów.

Ambasador Jugosławii w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął ambasadora Jugosławii w ZSRR Mrzowicza, który złożył mu swe listy uwierzytelniające. Przy wręczaniu listów obecny był wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gusiew i inni wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ.

Kałgan zdobyty przez chińskie wojska ludowe

Pierścień dokoła Tien-tsinu zacieśnia się - 109 miast wyzwolono w ciągu listopada

LONDYN (PAP). — Komunikat urzędowy władz nankińskich potwierdza utratę Kałganu, ostatniego punktu oparcia kuomintangu w Chinach północnych, zajętego przez wojska ludowe w piątek. Wszystkie fabryki Kałganu oraz składy materiałowe przeszły w ręce wojsk ludowych w stanie nieuszkodzonym.

Pierścień wojsk ludowych wokół Tien-Tsinu zacieśnia się coraz bardziej. Ostatnio za-

jęły one lotnisko położone na przedmieściach Tien-Tsinu.

Agencja prasowa Chin demokratycznych donosi, że w ciągu listopada 1948 r. wojska ludowe wyzwoliły 109 miast. W tym samym czasie armie kuomintangowskie straciły 400 tysięcy żołnierzy w tym 82 tysiące w zabiłach. Ponad 140 tysięcy żołnierzy wzięto do niewoli. 15 tysięcy żołnierzy wojsk kuomintangowskich przeszło na stronę wojsk ludo-

wych w pełnym uzbrojeniu. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego, m. in. 1700 dział.

Rozgłoszenia Chin ludowych podała nazwiska 47 przywódców kuomintangu, oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości i o przestępstwa wojenne. Na czele tej listy figuruje Czang-Kai-Szek.

Marshall nadal chory

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że zdaniem lekarzy sekretarza stanu Georg Marshall jeszcze przez dłuższy czas nie będzie mógł, wskutek złego stanu zdrowia, pełnić swych obowiązków. Jak wiadomo, Marshall musiał się poddać ostatnio operacji nerek. Prawdopodobnie upływie kilka miesięcy, zanim powróci on całkowicie do zdrowia.

W kołach rządowych Waszyngtonu stwierdzają, że przez cały czas choroby Marshalla obowiązki sekretarza stanu będzie pełnił wiceminister Robert Lovett.

5-letni plan gospodarczy Bułgarii

uchwalony na Kongresie Bułgarskiej Partii Robotniczej

SOFIA (PAP). W 6-tym dniu Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Terpieszew wygłosił referat o 5-letnim planie gospodarczym.

Minister Terpieszew stwierdził, że głównym zadaniem planu 5-letniego jest zbudowanie podstaw socjalizmu w Bułgarii przez uprzemysłowienie i elektryfikację kraju oraz mechanizację rolnictwa i rozbudowę spółdzielni na wsi. Stosunek przemysłu do rolnictwa, który obecnie wyraża się cyframi 30:70, zmieni się po zakończeniu planu 5-letniego na stosunek korzystniejszy, a mianowicie 45:55. Plan przewiduje znaczny wzrost inwestycji.

W roku 1939 inwestycje wyniosły 4 miliardy lewów, w roku obecnym — 14 miliardów, a w końcu okresu 5-letniego powinny one osiągnąć 50 miliardów lewów według cen z 1939 r. Produkcja energii elektrycznej wzrosła z 560 milionów kilowattogodzin w r. 1948 do 1,800 milionów kilowattogodzin w r. 1953. Produkcja maszyn dla przemysłu zwiększyła się 6-krotnie, a produkcja maszyn rolniczych 4-krotnie. Produkcja opon samochodowych będzie w r. 1953 o 830 proc. większa, niż obecnie.

Dzięki mechanizacji rolnictwa zbiory zboża wzrosną o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1939, zbiory nasion olejnych o 71 proc., buraka cukrowego o 113 proc., tytoniu o 17 proc., a jarzyn o 280 proc.

W końcu planu 5-letniego ilość traktorów w rolnictwie będzie wynosiła 10 tysięcy, a stacji maszynowo — traktorowych — 150.

W dziedzinie szkolnictwa plan przewiduje, że ilość absolwentów szkół średnich zawodowych i wyższych zwiększy się o 123 proc.

w stosunku do roku bieżącego.

„5-letni plan gospodarczy, — oświadczył minister Terpieszew, wzmocni kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej awangardę — partii komunistycznej. Plan ten wzmocni naszą narodową i państwową niezależność. Jego wypełnienie będzie cennym wkładem Bułgarii do wzmocnienia frontu antyimperialistycznego.

Wielki Związek Radziecki, dzięki swym

przyjacielskim stosunkom z nami, przyjdzie nam z pomocą w wypełnieniu planu 5-letniego. Z pomocą przyjdą nam także kraje demokracji ludowej, ale przede wszystkim powinniśmy liczyć na swe własne siły i wykorzystać wszystkie nasze możliwości.

Referat ministra Terpieszewa był wielokrotnie przerywany oklaskami. Plan został zaakceptowany jednomyślnie przez wszystkich delegatów Kongresu.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji

idzie ponownie na rękę agresorom holenderskim. — Z. S. R. R. wstrzymał się od udziału w głosowaniu

PARYŻ (PAP). W piątek 24 grudnia Rada Bezpieczeństwa uchwaliła 7-ma głosami przy 4-ch wstrzymujących się — rezolucję, wzywającą obie strony walczyć w Indonezji do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i do wycofania wojsk na pozycje zajmowane w czasie trwania rozejmu. Rezolucja wzywa poza tym rząd holenderski do zwolnienia z aresztu prezydenta republiki indonezyjskiej dr. Soekarno i innych indonezyjskich przywódców politycznych, aresztowanych w dniu 18 grudnia.

Komisja mediacyjna Narodów Zjednoczonych w Indonezji otrzymała instrukcje złożenia Radzie Bezpieczeństwa wyczerpującego sprawozdania o sytuacji i o tym,

czy rezolucja w sprawie zaprzestania działań wojennych została wprowadzona w życie.

Rezolucja ta idzie ponownie na rękę agresorom holenderskim, gdyż nie stwierdza ponownie winy napastnika.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin, Syrii, Kanady, Argentyny i Kolumbii głosowali za rezolucją. Delegaci Związku Radzieckiego, Francji i Belgii powstrzymali się od głosu.

Delegat radziecki dr Malik zawiadomił Radę Bezpieczeństwa, że delegat Republiki Ukrainiejskiej nie mógł przybyć na czas na posiedzenie, ponieważ konsul francuski w Berlinie nie dał mu wizy wjazdowej do Francji.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat belgijski van Langenhove, postanowił, że nie zawniżona nieobecność delegata ukraińskiego należy uznać za powstrzymanie się od głosu.

PRAGA (PAP). Agencja Telepress, powołując się na informacje z kół międzynarodowych, stwierdza, że Stany Zjednoczone wstrzymały jedynie pomoc finansową dla Holenderskich Indii Wschodnich w ramach planu Marshalla, natomiast wszelkie inne towary tj. broń i amunicja w dalszym ciągu będą dostarczane. Prywatne przedsiębiorstwa holenderskie zawarły z firmami amerykańskimi już po wznowieniu działań wojennych w Indonezji umowy na dostawę sprzętu wojennego. Część tego sprzętu załadowano już na statki, odpływające do Indonezji.

Grecka armia demokratyczna zwycięża

Odezwa rządu Markosa do narodu greckiego. — Zacięte walki w Macedonii. — Euzonia opanowana przez oddziały ludowe.

RZYM (PAP). Rozgłosiła Wolnej Grecji nadała odezwę tymczasowego rządu demokratycznego z okazji pierwszej rocznicy jego istnienia.

Odezwa podkreśla, że w ciągu tego roku kilka ataków jeszcze bardziej ugrzęzła w swej zdradzie, zaś walka narodu o wolność nabrała jeszcze większego rozmachu. Faszyści greccy nie osmielają się już dzisiaj przyrzekać „szybkiej likwidacji partyzantów”. Nie mogą oni ukryć swego strachu przed armią demokratyczną.

Odezwa stwierdza, że bohaterские walki armii demokratycznej w całej Grecji, a ostatnio wielki sukces w Kardicy, dowiodły jej niezwykłej sily. Tajemnica tej sily kryje się w tym, że armia demokratyczna walczy o słuszną sprawę, o wolność i niepodległość Grecji, że kieruje nią prawdziwie grecki rząd.

RZYM (PAP). Rozgłosiła Wolnej Grecji podaje, że jednostki armii demokratycznej zaatakowały bazę przeciwnika w mieście Euzonia na odcinku Kilpis i po 10 godzinnej walce opanowały miasto. Wszystkie próby odzyskania miasta, podejmowane przez faszystów, zostały udaremnione. Nieprzyjaciół pozostawił na polu walki wielu zabitych i rannych oraz duże ilości sprzętu wojennego.

Oficjalny komunikat władz ateńskich stwierdza, że w nocy z 22 na 23 grudnia oddziały generała Markosa zaatakowały Edesse i Nause w Macedonii. Walki w okolicach obu tych miast trwają już trzy-

Budżet głodu we Francji

PARYŻ (PAP). — Po 4 dniach zakulisowych rozmów i 19 godzinnej dyskusji, zgromadzenie narodowe przyjęło 333 głosami przeciwko 262 rządowy projekt budżetu na rok 1949 w wysokości 1250 miliardów franków. Premier Queuille trzykrotnie uzależniał los gabinetu od przyjęcia przez zgromadzenie zasadniczych punktów projektu rządowego.

Uchwalony przez zgromadzenie budżet przewiduje:

- 1) nowe obciążenia podatkowe w wysokości 140 miliardów franków przez a) podniesienie podatku od produkcji o 25 proc. i b) podwyższenie podatku pośredniego o 15 proc.
- 2) emisję nowej pożyczki w wysokości 100 miliardów franków, która w razie niepowodzenia do 1 kwietnia 1949 r. może być zrealizowana w drodze przymusowej.
- 3) wypłatę 50 proc. odszkodowań, należnych osobom poszkodowanym przez wojnę, w obligacjach państwowych, co faktycznie stanowi przymusową pożyczkę.
- 4) zablokowanie 70 proc. kredytów z budżetu ogólnego oraz 50 proc. kredytów na inne stycje przemysłowe i odbudowę aż do chwili przeprowadzenia przez rząd zapowiadanych oszczędności budżetowych.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Przeminał pierwszy śnieg — a ile jeszcze ich spadnie przez długą zimę? — i normalna praca zarządu i punktów przeżywała się i trzeba było zajmować się wyłącznie oczyszczaniem dróg. Nie trudna sprawa — wystanie kilku barz na punkty — stała się bardzo skomplikowana. Rogow, który udał się ratować barzę, która utknęła gdzieś pośrodku Adunu — dotychczas nie powrócił — i nikt nie wiedział dokąd, gdzie jest on sam i barza z ludźmi. Otrzymał usną pocztą wiadomość: „Od mierzeji oderwali się, pojedali dalej”. Los ostatnich dwóch barz ciągniętych przez Poliszczuka też był nieznany. Pozostali więc zupełnie odcięci od punktów: wodna droga już nie istniała, zimowa — na lodzie — trzeba było dopiero budować. Jedynym środkiem transportu na trasę był obecnie samolot, ale ten mógł tylko zrzucać pocztę na pufkach — niemożliwością było znaleźć miejsca do lądowania.

Adun stał się zupełnie biały, tegoż koloru co brzegi. Obserwując bacznie można było spozrzeć powolne przesuwanie się powierzchni lodowej, ciągniętej siłą wody: zakuta w powłokę rzeka jeszcze się nie poddała.

Spoglądając od czasu do czasu na Adun, dyktował Batmanowi swój pierwszy rozkaz. Wyłuszczał w nim technikę walki z następującą zimą; kazal szykować się do przewlekłych chłódów nie tracąc ani godziny: robić zapasy opału, izolować pomieszczenia, odnawiać i reperować zimowe ubrania i obuwie, budować na punktach wszystko co jest konieczne dla trudnego życia w tai-

ci dzień. Według doniesień prasy, partyzanci greccy zaatakowali jednocześnie garnizony kilku innych miast w Macedonii. RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że artyleria wojsk demokratycznych

osłabła umocnione stanowiska wojsk monarchistycznych na przedmieściach Salonik. W zachodniej Macedonii oddziały demokratyczne zaatakowały pozycje wojsk ateńskich w mieście Edessa.

Komunistyczna Partia Belgii wzywa Belgów do walki o pokój i demokrację

BRUKSELA (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii w wyniku dyskusji, które odbyły się w ciągu ostatnich miesięcy w łonie wszystkich organów partyjnych, opracował program partii, obejmujący szczegółowy plan walki o pokój i demokrację. Program ten wskazuje również metody, jakie powinni stosować robotnicy, chłopci i przedstawiciele warstw średnich w walce o zapewnienie dobrobytu mas pracujących.

Komunistyczna Partia Belgii w celu zapewnienia pokoju i niepodległości kraju wzywa do walki:

- 1) o wycofanie Belgii z obozu imperialistów i podlegaczy wojennych,
- 2) o przyznanie Belgii odszkodowań wo-

jennych z produkcji przemysłowej Bizonii,

3) o współpracę Belgii ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój.

W celu zapewnienia dobrobytu masom pracującym Komunistyczna Partia Belgii wzywa do walki o nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu i banków, oddania ich pod kontrolę rządu, prawdziwie demokratycznego, z którego wyrugowani zostaną przedstawiciele przemysłowców, finansistów i wielkich właścicieli ziemskich. W celu pokonania stale wzrastającego bezrobocia, Komunistyczna Partia Belgii domaga się wyzwolenia kraju spod wpływów amerykańskich, wystąpienia z bloku marshallowskiego, oraz rozpoczęcia budowy 100.000 domów mieszkalnych.

Jubileusz Mickiewiczowski w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP). Szereg czasopism radzieckich poświęca swe ostatnie numery sto pięćdziesiątej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. „Literaturnaja Gazeta” w specjalnej kolumnie mickiewiczowskiej, na którą składają się artykuły Mikołaja Tichonowa, Maksyma Rylskiego i Michała Zenkiewicza, oraz szereg ciekawych, nieznanych dotychczas wzmianek bibliograficznych i odbitek pod-

kreśla, że wieszcz polski, ścigany przez rządy carskie, otoczony był bezgraniczną przyjaźnią i miłością postępowych przedstawicieli kultury rosyjskiej. Dziś uczucia wzajemnej przyjaźni scementowane wspólnie przelaną krwią stały się udziałem obu bratnich narodów. Ziściły się prorocze słowa poety o tym, iż dzień obalenia despotów stanie się pierwszym dniem pokoju i przyjaźni między na-

rodami. Podobnie jak po Wielkiej Rewolucji Listopadowej dzieła klasyków literatury rosyjskiej towarzyszyły narodowi radzieckiemu w jego marszu ku socjalizmowi, tak obecnie twórczość Mickiewicza, pulsująca zapalem młodości i umiłowania ludu, brzmi z nową siłą dla obywateli nowej Polski demokratycznej. „Literaturnaja Gazeta” podkreśla, iż dawne przekłady rosyjskie dzieł Mickiewicza, w których wiele musiało pominać ze względu na cenzurę carską, obecnie zostały zastąpione przez nowe tłumaczenia, dokonane przez największych poetów radzieckich.

Ukazujące się w Moskwie w języku angielskim czasopismo „Moscow News” zamawia w obszernym artykule, że Adam Mickiewicz zajmuje w literaturze światowej jedno z czołowych miejsc obok Puszkina, Goethego, Schillera, Byrona i Wiktora Hugo, oraz podkreśla, że obecnie twórczość poety przeżywa drugą młodość: ukochana przez wieszczka Polska jest dzielna i niepodległa i buduje nowe, szczytne życie w braterskiej jedności ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi narodami i z wielkim narodem rosyjskim.

AKADEMIA MICKIEWICZOWSKA W AMBASADZIE R.P. W MOSKWIE

MOSKWA (PAP). W ambasadzie R.P. w Moskwie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 150-jej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

W gmachu ambasady otwarta została wystawa dokumentów mickiewiczowskich, należących ostatnio w Moskwie i Leninigradzie.

Haniebne postępowanie władz kanadyjskich Arrasy wawelskie muszą być zwrócone narodowi polskiemu

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia” poruszając sprawę arrasów wawelskich, przetrzymywanych bezprawnie w Kanadzie pisze m. in.:

„Wyobraźcie sobie, że pali się dom. Gospodarz zdążył jednak uratować z ognia drobną część swego dobytku. Sąsiad proponuje uprzejmie: proszę bardzo — mogę narazie schować pańskie rzeczy do piwnicy”.

Pożar już dawno ugaszono, a na zgłiszczach wyrósł nowy ładny dom — pisze „Nowoje Wremia”. Czas najwyższy przewieźć uratowany dobytek. Sąsiad jednak odpowiada beczelnie: „Niestety nie mogę nic poradzić. Pańskie rzeczy oddałem na przechowanie mojemu subiekctowi, a ten oświadcza otwarcie, że nie ma zamiaru ich zwrócić”.

To nie anegdota — pisze „Nowoje Wremia” — a zdumiewający i haniebny fakt, że współczesnej rzeczywistości międzynarodowej.

Tygodnik wysmiewa argumentację władz kanadyjskich, jakoby nie były one w stanie zmusić premiera prowincji Quebec do zwrotu zrabowanych skarbów i przytacza cytata z „Przekroju”, który pisał, że wygląda to mniej więcej tak, jak gdyby premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski na analogiczną prośbę rządu kanadyjskiego odpowiedzieli, że nie mogą wydać dyrektyw wojewodzie szczyńskiemu.

„I śmieszne to i haniebne — konkluduje czasopismo, — jak widać władze kanadyjskie pozbawione są poczucia humoru i poczucia wstydu, skoro zdobyły się na wystąpienie w tak haniebnej roli”.

..... 28)

— Jesteście z natury swojej aktorem, a nie nacelnikiem aprowizacji! Mówię aktorem, bo wam podoba się grać, udawać, wyobrażać sobą osobistość większą niż jesteście w rzeczywistości! — krzyzał młodzienc do słuchawki. — Oklaski, które przypadają w udziale waszemu bratu Lazarowi Liebermanowi nie dają wam spokoju. Co? Nie slychać? Wy nie lubicie słuchać takich rzeczy! A ja nie mam brata aktora i nie potrzebna mi jest sława i rozgłos. Powtarzam, nie trzeba mi sławy. Chciałbym zostać przy aprowizacji. Ta mała rolka w historii zupełnie mi odpowiada. Młodzienc wysłuchał odpowiedzi Liebermana i mówił dalej: — Rozstanę się z wami bez łez i bez szlochów, proszę bardzo! Nawet wypije szklaneczkę wódki z radością! O mnie proszę się nie troszczyć, urządzę się. Pójdę do Batmanowa, on podobno wszystkich urządził na pracę... Proszę mi nie grozić, nie jestem dzieckiem. Możecie się namyśleć — wasz Jakub Tarasowicz odjechał, nie ma więcej mecenasów waszej sztuki..

Gdy spozrzegli Batmanowa stojącego w drzwiach, młodzienc wskoczył i zapomniał o telefonie.

— Kim jesteście? — zapytał Batmanow.

— Fedosow, odpowiedzialny wykonawca działu aprowizacji technicznej.

— Dlaczego nie znam was?

— Pomiędzy wami, a zwykłymi pracownikami stoją czasami nacelnicy. Nas nie widać w aprowizacji, kryjemy się za postacią Liebermana. — Fedosow odpowiadał patrząc Batmanowi prosto w twarz.

— Tak, budowę ma niezłą — zgodził się Wasyli Maksymowicz. — W związku z czym wspominaliście o mnie w waszej energicznej rozmowie?

— Zamierzałem prosić was o pracę, chcę być niezależny od Liebermana. Już mi obrzydyły te dekoracje; pracujemy źle — wyglądamy dobrze, nie staramy się pracować lepiej — staramy się wyglądać tylko doskonale. Oszukujemy was rzekłymi raportami według wojskowych wzorów: „już wykonano... już pobrano... już zażądano...” W rzeczywistości wszędzie bałagan, nic nie zrobiono, niczego nie wykonano. W aprowizacji nie ma planu. Z punktów wołają o pomoc do nieba, my ich uspakajamy, kłamujemy na każdym kroku. Wielu materiałów brak, może w tej chwili jeszcze nie są potrzebne, a wkrótce mogą już stać się konieczne, a wtedy na budowie powstanie zwłoka. Konieczne są środki nadzwyczajne, my zaś układamy papierki..

Fedosow wypowiedział to jednym tchem, jak człowiek o zbolalym sercu. Rzuciona słuchawka telefoniczna brzęczała i szumięła. Batmanow podniósł ją i przyłożył do ucha.

— Halo, Fedosow, zabraniam wam chodzić do Batmanowa — krzyzał Lieberman z drugiego końca przewodów. — Matko kochana, po co wynosić śmieci z izby? Myślny się pokłócił i my się przeprosimy. Mało co się zdarza! Zapewniam was, że nie ma sensu psuć dobrych stosunków ze mną — głos Liebermana brzmiał słodko i melodyjnie.

— Lieberman — powiedział Batmanow. — Śmieci w waszej izbie jest rzeczywistość dużo, wszedłem i od razu zatonałem w tym śmietniku. Czy słyszycie mnie? — Lieberman nie odezwał się, po prostu zaniemówił, gdy usłyszał, że nacelnik wturcił się do rozmowy telefonicznej:

Wasza jedność wzmocnia naszą walkę

Wywiad z delegatem Grecji na Kongres tow. J. Joanidesem

Delegat Grecji na Kongres, członek Biura Politycznego i sekretariatu KC Komunistycznej Partii Grecji J. Joanides oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Trybuny Ludu”:

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej zrealizowana w PZPR, oparta na bazie marksizmu - leninizmu, jest najważniejszym wydarzeniem w historii ruchu robotniczego naszego kraju. Wyjątkowe znaczenie tego faktu polega na tym, że PZPR przyczynia się w sposób decydujący do konsolidacji nowego ustroju ludowego. Zjednoczenie daje klasie robotniczej nowe siły i rozmach. PZPR jest gwarancją, że socjalizm triumfuje w Polsce.

Równocześnie jedność polityczna polskiej klasy robotniczej wpływa na wzmocnienie demokratycznego obozu antyimperialistycznego na całym świecie, umacnia i powiększa siłę międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Ruch robotniczy i demokratyczny Grecji jest odłamek światowego frontu robotniczego i demokratycznego, dlatego utworzenie PZPR będzie miało wielki wpływ na grecki ruch robotniczy, podprze go i wzmocni. Naród grecki wyćwiczył z tego doświadczenia i umocnił swą wiarę w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy.

Klasa robotnicza Grecji na czele ze swą partią — partią komunistyczną — wysuwa się na pierwszy plan w walce narodu greckiego z imperializmem angielsko - amerykańskim i znużonymi monarcho - faszystami. Naród grecki jest jednym z tych narodów, które z bronią w ręku walczą przeciwko podżegaczom wojennym, którym przewodniczą agresywny imperializm Stanów Zjednoczonych, walczą o niepodległość narodową, o prawo do samodzielnego istnienia. Właśnie dlatego, że naród grecki tak miłuje pokój, musi walczyć o pokój.

Komuniści Płd. Afryki walczą z rasizmem

Jednym z pierwszych gości którzy przybyli na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy, był delegat Południowo-Afrykańskiej Partii Komunistycznej, dr. Jousef Mahomed Dadoo.

Tow. Dadoo jest członkiem Komitetu Centralnego Płd. - Afrykańskiej Partii Komunistycznej, a zarazem sekretarzem Kongresu Hindusów Południowej Afryki organizacji walczącej o równouprawnienie ludności hinduskiej na terenie Południowej Afryki.

Do Polakim przybył nie bezpośrednio z Południowej Afryki lecz z Wielkiej Brytanii gdzie zmuszony był zatrzymać się w drodze do Paryża na sesję ONZ, na której miałem reprezentować Kongres Hindusów Afryki Południowej — opowiada dr. Dadoo. — Niestety, wizyta francuskiej nie otrzymałem i nie miałem możności przedłożenia w ONZ sprawy mniejszości hinduskiej, prześladowanej przez faszystowski rząd Malana w Południowej Afryce.

Tow. Dadoo opowiada że partia komunistyczna działająca w bardzo ciężkich warunkach cieszy się dużym autorytetem wśród mas robotniczych Afryki Południowej. Dowodem jej wzrastających wpływów jest wybranie po raz pierwszy w dziejach Unii — komunistycznego posła do parlamentu reprezentującego czarną ludność tego kraju.

„Prasa nasza napotyka na wzrastające przeszkody ze strony czynników oficjalnych — mówi dalej tow. Dadoo. — Jednak terror faszystowski, dyskryminacja i prześladowanie nie powstrzymują nas od walki o pełne wyzwolenie człowieka z ucisku i przesądów rasowych. Przykład Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, gdzie dzięki zwycięstwom naszej idei zrodziło się nowe życie, dodaje nam siły i bodźca do dalszego prowadzenia naszej ciężkiej walki.

Siła ruchu ludowo - narodowego Grecji leży w nierozdzielnej więzi między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem. Szeroka koalicja EAM jednoczy przytaczającą większość mas pracujących. Gwarancją zwycięskiego zakończenia walk ludu greckiego jest to, że kieruje nimi Komunistyczna Partia Grecji, która 23 listopada

br. święciła 30-lecie swego istnienia, 30-lecie nieustannej walki o wolność i dobrobyt narodu greckiego.

Każdy człowiek musi wyrazić uznanie dla wielkich Waszych osiągnięć. Naprawdę dokonaliście rzeczy wspaniałych w dziedzinie odbudowy.

Komuniści jugosłowiańscy ślą pozdrowienia

List od redakcji „Nova Borba” do Kongresu

Przed końcowym przemówieniem tow. Bieruta na Kongresie, tow. Marian Spychalski, odczytał list od komunistów jugosłowiańskich, wiernych zasadom marksizmu-leninizmu. Komuniści ci zrzuceni wokół redakcji „Nova Borba” piszą co następuje:

„Do Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Towarzysze i Towarzystki!

Ruch robotniczy Jugosławii od dawna łączy więzy przyjaźni i międzynarodowej solidarności z klasą robotniczą Polski. Wspólnie przelana krew w walce z rodzimym faszystem, jak również przeciw siłom Hitlera i Musoliniego na polach Hiszpanii, wspólna walka z najzjadliwym faszystowskim podżegaczem ostatniej wojny — socjentalowaty braterstwo obydwu narodów. Toteż dziś, kiedy klasa robotnicza Polski obchodzi swe święto zwycięstwa — Kongres Jedności — komuniści i lud pracujący Jugosławii, mimo niesłychanego terroru zdrajcy Tito i jego popleczników, są myślą i sercem z Wami i ślą Wam gorące, braterskie pozdrowienia, Zjednoczenie PPR i PPS w jeden zwarty, czołowy oddział klasy robotniczej uzbrojony w teorię rewolucyjną marksizmu leninizmu, jeszcze bardziej wzmocni międzynarodowy ruch robotniczy, a w Polsce przyspieszy marsz do ustroju socjalistycznego.

Klika Tito zaprzepaszcza wspaniały dorobek bohaterskiej walki najlepszych synów Jugosławii. Nacjonalistyczna klika Tito zerwała z internacjonalistycznymi tradycjami KPJ, zdradziła jednolity antyimperialistyczny front pokoju, walczący pod wodzą ZSRR zdrajca sprawę międzynarodowej solidarności proletariatu i sprawę klasy robotniczej Jugosławii, pechaję nasz kraj w objęcia imperializmu anglo - amerykańskiego.

Obecnie, kiedy walka klasowa zaostrza się w skali międzynarodowej, kiedy siły obozu demokratycznego ogromnie wzrosły i przechodzą do zwycięskiej ofensywy, każdy rozumie, że nikt nie może pozostać neutralnym między dwoma obozami że kto nie jest ze Związkiem Radzieckim, ten jest z imperializmem. Jugosławia nie może zbudować socjalizmu sama, nie zdoła ona zachować również niepodległości narodowej, bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej i kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR.

Ogromna większość członków KPJ rozumie to i walczy o usunięcie zdrazieckiego kierownictwa i powrót naszej partii i naszego kraju do rodziny bratniej partii komunistycznych i robotniczych, w szeregi krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Komuniści i lud pracujący Jugosławii nie pozwolą skierować Jugosławii do obozu imperialistycznego. Narody Jugosławii pozostaną wiernymi sojusznikami ZSRR i krajów demokracji ludowej, albowiem świadome są, że swoją wolność zawdzięczają ZSRR i KPW (b). Świadome są tylko że socjalizm w Jugosławii można zbudować tylko przy pomocy Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i proletariatu międzynarodowego.

Niech żyje Biuro Informacyjne Partii Komunistycznej i Robotniczej!

Niech żyje Wódz proletariatu międzynarodowego i całego frontu pokoju — Wielki Stalin!

Niech żyje polska klasa robotnicza z PZPR na czele!

W imieniu grupy „Nova Borba”
(—) Nicolas Sandulowicz

Świciecie nam przykładem Delegatka KP Finlandii tow. Kuusinen o Kongresie

Członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Finlandii i delegatka na Kongres Zjednoczeniowy tow. Hertta Kuusinen, w rozmowie z naszym korespondentem na temat Kongresu Zjednoczeniowego i sytuacji Finlandii oświadczyła:

Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych w Polsce jest, moim zdaniem, nie tylko wielkim wydarzeniem historycznym w Polsce, lecz również olbrzymim zwycięstwem ruchu robotniczego na całym świecie. Świadczy on bowiem o możliwości i konieczności zjednoczenia klasy robotniczej na obecnym etapie rozwoju, dla odniesienia zwycięstwa nad kapitalizmem. Równocześnie Kongres ten wykazuje, na jakiej podstawie wino się to zjednoczenie dokonać. Tylko partia marksistowsko - leninowska może podjąć tym wielkim zadaniem.

W Finlandii, przywódcy Fińskiej Partii Socjal - Demokratycznej woleli sojusz z Hitlerem, niż sojusz z państwem socjalistycznym i z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Usunęli oni z kierownictwa partii tych działaczy ruchu robotniczego, którzy ośmielili się mówić o pokoju z ZSRR i o jedności klasy robotniczej.

Najlepsi działacze dawnego ruchu robotniczego, najlepsi przedstawiciele opozycji, bojownicy o pokój i jedność znajdują się już obecnie w szeregach DZLF — Demokratycznego Związku Ludu Fińskiego, współpracując ściśle z komunistami. Stanowi to niewątpliwie zaczątek zjednoczenia klasy robotniczej w naszym kraju. Albowiem polityka „trzejdrogi” Fegerholma jest tak daleka niebezpieczna, że zaczyna napędzać lekkiem największe masy narodu fińskiego, nie mówiąc już o robotnikach, przeciwko którym jest wymierzona.

Przed wszystkim pogorszyły się bardzo stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Sytuacja gospodarcza kraju staje się z każdym dniem cięższa. Mimo, iż dzięki wspaniałomyślności ZSRR ulgi w reparacjach wynoszą 7 do 8 miliardów marek rocznie — ciężary podatkowe ludności wzrosną w przyszłym roku o 16 — 17 miliardów.

Oczywiście tak długo trwać nie może. Partia Komunistyczna i ruch postępowy Finlandii opierają się już na szerokiej bazie masowej, która potężniejsza w dnia na dzień i która zapewni ostateczne zwycięstwo.

Czechosłowacja likwiduje przerosty administracyjne

65 tysięcy pracowników publicznych przechodzi do przemysłu

Jedną z najważniejszych uchwał Rady Ministrów Czechosłowacji jest ostatnie postanowienie o przeniesieniu 65.000 pracowników publicznych do produkcji. Do dnia 15 lutego przejdzie do pracy w przemyśle około 34 tys. pracowników. Następnie stopniowo przenoszeni będą dalsi pracownicy państwowi aż do osiągnięcia liczby 65.000. Z tych 22.000 przypada na właściwą administrację państwową, reszta na pracowników przedsiębiorstw państwowych, a około 13.000 na pracowników administracji ludowej (związków samorządowych). Największą liczbę pracowników zwolni komunikacja (16.000).

W porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej przesunięcia te przeprowadzone zostaną tak, aby nie doszło do obniżenia stopy życiowej przechodzących urzędników do produkcji i aby rodziny ich nie zostały oddzielone od swych życiowców. Przy przejściu do nowego zatrudnienia pracownicy otrzymają jednorazową zapomogę w wysokości dotychczasowej jednomiesięcznej płacy. Pracownicy, którzy dobrowolnie zgłoszą się do pracy w produkcji, otrzymają zapomogę w wysokości dotychczasowej płacy dwumiesięcznej i sami będą mogli w granicach możliwości wybrać sobie nowe miejsce zatrud-

nienia. Na tych samych zasadach zwalniani będą również pracownicy samorządowi. Odnosne rozporządzenie rządowe wchodzi w życie natychmiast.

Walka z przerostami administracyjnymi w Czechosłowacji zapowiadana była już od dłuższego czasu. W okresie powojennym administracja państwowa rozrosła się do zbyt wielkich rozmiarów. W pierwszym okresie liczba urzędników wzrosła zwłaszcza z tego powodu, że dla zabezpieczenia normalnego biegu gospodarki kierowanej, systemów przydziałowych w różnych dziedzinach i t. p. trzeba było

zachować aparat urzędniczy, zorganizowany w Czechosłowacji przez okupanta. Dopiero obecnie nadszedł czas, aby administracja przede wszystkim na tych odcinkach została odpowiednio uproszczona. Z drugiej strony od dłuższego czasu daje się zauważyć poważny brak pracowników w różnych dziedzinach produkcji, zwłaszcza w przemyśle, budownictwie i rolnictwie. Przy przesunięciach w administracji, władze starać się będą o to, aby do produkcji przede wszystkim powrócili ci, którzy poprzednio w różnych dziedzinach już pracowali.

Więści ze Związku Radzieckiego

„ŻYCIE PROSTEGO CZŁOWIEKA”

Autor książki pod powyższym tytułem P. K. Ignatow wydał już w r. 1944 — „Notatki partyzanta”, a wkrótce potem dwie dalsze części „Notatek” — „Krasnodarskie podziemie” i „Błękitna linia”.

Ignatow był dowódcą słynnego partyzackiego oddziału minierów, który operował na niemieckich tyłach w rejonie gór Kaukazu. U boku Ignatowa walczyli dwaj jego synowie oraz żona. Obaj synowie polegli bohatersko, wykonując trudne zadanie bojowe. Ich śmierć opisał Ignatow na stronach „Notatek” krwią swego serca.

Nowa książka Ignatowa p. t. „Życie proste-

go człowieka” zawiera wspomnienia autora — od czasów dzieciństwa aż do końca wojny z hitlerowcami. Czytając tę książkę, rozumie my skąd czerpał autor niewyczerpane zasoby energii, optymizmu i miłości dla radzieckiej Ojczyzny. Ignatow jest od dawna członkiem partii bolszewickiej, z którą związał swój los już w latach młodości, przed Rewolucją Listopadową. Pracując nielegalnie, otrzymał pierwszy rewolucyjny chrzest bojowy w postaci więzienia i zesłania. Podczas Wielkiej Rewolucji, Ignatow był czerwonoarmistą. Brał udział w walkach pod Czerwynem, gdzie dowodził Stalin.

DZIELNICA GÓRNA — I sekr. Walaszczuk Leon, II sekr. Skupiński Franciszek.

GÓRNA PRAWA — I sekr. Pokorski Józef, II sekr. Podmajstrzy Leon.

GÓRNA LEWA — I sekr. Król Marian, II sekr. Nowicki Waclaw.

DZIELNICA FABRYCZNA (PZPB Nr 1) — I sekr. Kaczmarek Tadeusz, II sekr. Kulesza Marian.

WOJEWÓDZKI KOMITET PZPR:

W skład Komitetu Wojewódzkiego PZPR wybrani zostali towarzysze:

Adamus Stanisława, Banasiak Stanisław, Banaszkiewicz Bronisław, Balcerski Jan, Borczycki Władysław, Bukowski Roman, Chrustowicz Czesław, Domagała Czesław, Domagałski Henryk, Duniakowa Irena, Falkowski Waclaw, Feliksiak Jerzy, Fietkiewicz Henryk, Grambo Henryk, Gradecki Zygmunt, Kamiński Stefan, Koldziejczykowa Bronisława, Kujda Stanisław, Kucner Kazimierz, Kryński Zenon, Ley Włodzimierz, Morawski Jan, Mikołajczak, Michałowski Zygmunt, Nowak Marian, Nieśmiałek Władysław, Olczak Stanisław, Potapczuk Marian, Pomykała Wiktor, Piwowarski Franciszek, Pokorski Antoni, Salski Zygmunt, Seniow Eustachy, Sienkiewicz Witold, Staromłyńska Zofia, Stalski Kazimierz, Stańczyk Mikołaj, Stawiński Wincenty, Strzelbicki Jan, Szaniawski Jan, Szmidt Leszek, Teodorczyk German, Tobolski Bolesław, Tuchowski Roman.

Sekretarze Komitetów Powiatowych i Komitetów Miejskich PZPR z terenu woj. łódzkiego:

Brzeziny — Olczak Stanisław, Końskie — Stańczyk Mikołaj, Kutno — Kuras Stanisław, Łask — Pawłowski Jan, Łęczyca — Pawłowski Zygmunt, Łowicz — Gutowski Marian, Łódź pow. — Piwowarski Franciszek, Opoczno — Chrustowicz Czesław, Piotrków pow. — Palpuchowski Leon, Radomsko — Kuskiak Piotr, Rawa Maz. — Kujda Stanisław, Sieradz — Jędrzejczak Stanisław, Wieluń — Suski Stanisław, Ozorków — Teodorczyk German, Pabianice — Tuchowski Roman, Piotrków miasto — Michałowski Zygmunt, Tomaszów — Balcerski Jan, Zduńska Wola — Adamski Stanisław, Zgierz — Banasiak Stanisław.

Plan 6-cio letni — wielki plan pracujących

Odgłosy pokongresowe wśród robotników łódzkich

W odpowiedzi na moje pytanie o wrażeniach po Kongresie Zjednoczeniowym, tow. Pawełczak Stanisław — dyr. PZPB Nr 5 wyjmując z szuflady „Głos Robotniczy“ i cytując mi następujący ustęp z referatu tow. Zambrowskiego:

„Gdy mówimy o kierownictwie ze strony organizacji partyjnej działalnością gospodarczą — to rozumiemy pod tym wszechstronną pomoc administracji w wypełnieniu zadań państwowych, poparcie jej działalności politycznej i organizacyjnej pracą Partii w masach, zjednoczenie i skierowanie wysiłku całej załogi w celu osiągnięcia pomyślnej pracy przedsiębiorstwa. Na skutek tego, że dyrekcja w samej pracy oprze się na organizacji partyjnej na aktywie politycznym, na całej załodze, zasada jednej władzy nie ucierpi a tylko zyska“.

— O Kongresie można mówić godzinami — dodaje tow. Pawełczak — jednakże mnie, jako dyrektora wielkiej fabryki, raduje fakt jedności również i ze strony polityki dla zakładów. Jednolita organizacja partyjna, licząca 1.600 członków, to ogromna pomoc w kierowaniu fabryką. Najważniejszych posunięć gospodarczych nigdy nie da się realizować tylko drogą środków administracyjnych. Świadoma wola pracujących, nastrój pracy i jeden organizator — partia monolit — to wielka pomoc przy wykonywaniu zadań i planów produkcyjnych. Wiele sobie obiecujemy po tym Kongresie — obecnie uzyskujemy potężne możliwości przezwyciężenia wszelkiego rodzaju przeciwności na naszej drodze.

Tow. Mert Jerzy — członek Komitetu Fabrycznego — były przewodniczący PPS PZPB Nr 5 — wciąż jeszcze żyje wspomnieniami podniosłej chwili ogłaszania aktu połączeniowego:

„To był naprawdę niezwykły, niezapomniany dzień. Wśród całej załogi panowała nieklamana radość. Każdy uważał ten dzień za najuroczystsze święto swego całego życia. Przemówienie tow. Bieruta wysłuchano w skupionej ciszy. Obecnie po Kongresie cieszy nas mocna postawa ideologiczna, którą uzyskała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Należy się zabrać mocno do pracy po linii wychowawczej, ideologicznej i politycznej.“

Jednolite kierownictwo partyjne w zakładach ułatwi teraz realizację tych zadań, ułatwi także pokonywanie w naszych zakładach wszelkich trudności gospodarczych“.

Tow. tow. Pawlakowa i Piaszczyk mówią przede wszystkim o wrażeniu, jakie wywarł na nich krzepiący na duchu referat tow. Minca — zwłaszcza ta część, w której jest mowa o planie sześcioletnim:

„Plan sześcioletni to wielka nadzieja pracujących — mówią krótko — takiego planu nie można było by realizować bez jedności — bez jednolitej partii klasy robotniczej“.

O jedności i planie sześcioletnim, mówi także tow. Siciński z oddziału chemicznego:

„Nie z nieba spadło nam to zjednoczenie. Kilkadziesiąt lat proletariatu krwią płacił za realizację hasła „Proletariusze

wszystkich krajów łączcie się“. Obecna jedność — to skutek długiej i wspólnej pracy komunistów i lewicowych członków PPS. Ta nasza jedność w Polsce nie podobna się ani naszej, ani zagranicznej reakcji. Ale my, polska klasa robotnicza, damy przykład całemu światu. Jednością silni będziemy pracować nie dla Marshallów — nie plan Marshalla mamy przed sobą — ale gigantyczny plan sześcioletni, nie plan

Marshalla — ale plan pracujących. Zrealizujemy ten plan bez pomocy Marshallów — zrealizujemy go przy pomocy bratnich narodów Związku Radzieckiego — kraju socjalistycznego i krajów demokracji ludowej“.

O sześcioletnim planie mówią niemal wszyscy moi rozmówcy. O sześcioletnim planie mówią także towarzysze na wybroczym zebraniu oddziału chemicznego. (B.)

Pomoc dla dzieci i dorosłych

Miejska Opieka Społeczna czuwa!

W Spółdzielni tłok, że przecisnąć się nie można. Jedną z oczekujących kobiet informuje nas że to wydawane są na talony Opieki Społecznej produkty dla dzieci.

„Jest to dla nas i dla naszych dzieci miła nie spodzianka, gdyż taki talon daje szereg wartościowych produktów.“

Rzeczywiście, artykuły wyszczególnione na talonie, to 1 kg mąki, pół kg cukru, ówiorę kg masła, 1 kg jabłek, 10 świeżych jaj, 10 dkg cze kolady i mleko w proszku. Talony takie wyda je się przede wszystkim dla dzieci do lat trzech, jednakże przy stwierdzeniu istotej potrzeby granica wieku bywa przesunięta.

Opieka Społeczna, w grudniu wydała ok. 15 tysięcy talonów dla dzieci, które obecnie realizowane są w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Ponadto wydano w tym miesiącu

ponad 10 tysięcy talonów dla dorosłych w ramach otwartej opieki terenowej. Talony te opiewają na 1 kg mąki, pół kg kaszy, pół kg cukru i pół kg tłuszczu. Z pomocy tej korzystają niezdolni do pracy, starzy i kobiety ciężarne, znajdujące się w złych warunkach materialnych. Specjalnie potrzebują pomocy korzystają także z zasiłków pieniężnych w wysokości od 1000 do 2000 złotych. Co się tyczy dodatków na okres zimy, to podopieczni korzystający z opieki otwartej, otrzymali po 500 kg węgla na rodzinę, ogólnej wartości ponad 5 milionów złotych.

W dalszym ciągu przyjmuje się zgłoszenia będących w potrzebie i przeprowadza się kontrole w terenie, aby objąć jak największą ilość dzieci i starców.

(Es.)

Opóźnienia, które nie mogą się powtórzyć

Jak PZPB Nr 8 wykonały plan roczny

Może to powinno być nieco wcześniej, może stać ich było na większy wysiłek. Ale fakt, że na najtrudniejszym odcinku, jakim są w całym kraju przedsiębiorstwa średnioprzedne, wykonały swe zobowiązania pierwszomajowe świadczy, że ostatecznie nie jest tu tak źle i przy odrobinie dobrej woli ze strony wszystkich odpowiedzial-

nych za losy zakładu, to jest Dyrekcji, Partii i Rady Zakładowej, można będzie wiele jeszcze zdziałać.

Zobowiązanie pierwszomajowe brzmiąco: Wykonamy plan do dnia 15-go grudnia.

Przedziałnia wypełniła swe zobowiązania dnia 13-go grudnia, czyli na dwa dni

przed terminem: wykończalnia wykonała plan jeszcze wcześniej, tylko tkalnia pozostała w tyle, i osiągnęła swój cel dopiero 20-go grudnia.

Sukces przedziałni jest bezsporny — ale tkalnia zawiodła. Na początku roku wykonanie planu w tkalni szwankowało, ale już w kwietniu można było zanotować poważną poprawę i istniały nadzieje, że tkalnia nie tylko wypełni swe zobowiązania pierwszomajowe, ale je nawet przekroczy; tymczasem w czwartym kwartale wszystkie nadzieje runęły. Miejscowi towarzysze wysuwają oczywiście całą masę argumentów, wyliczają całą litanię obiektywnych, niezależnych od nich trudności, które ich rzekomo usprawiedliwiają.

Jako jeden z takich argumentów służy sprawa rozbudowy tkalni. Prawda, tkalnia się rozbudowuje, sprowadza się o raz to „nowe“ krosna (nowe w cudzysłowie, gdyż to właściwie stare graty, które często trzeba gruntownie przerabiać) urządziła się od podstaw całą fabrykę i roboty jest przy tym wszystkim masa. Ale jednocześnie faktyczne uruchomienie nadaża za uruchomieniem planowanym i ten czynnik w zasadzie nie powinien być spowodował załamania się planu.

Jest jeszcze sprawa przędzy z innych przedziałni.

Nie wiele jest takich tkalni, które pokrywają swe zapotrzebowanie wyłącznie produkcją własnej przedziałni. Przeważnie trzeba ten czy inny rodzaj przędzy sprowadzać z innych zakładów.

Wszędzie są owe trudności z opóźnieniami dostaw, ze złą jakością, z pomieszczeniem przędzy, a pomimo to prawie wszystkie tkalnie wypełniły swe zobowiązania pierwszomajowe we wcześniejszym terminie i plany roczne wykonały o wiele wcześniej, niż „ósemka“.

Niewątpliwie, trudności były i to nawet poważne. Ale wydaje nam się, że trudności te można było pokonać. Towarzysze w PZPB Nr 8 winni wziąć się rzetelnie w garść. Nie można żadną miarą pozwolić na to, by poważne, bądź co bądź, zakłady wlokły się w ogonie przemysłu bawełnianego. Tymbardziej, że jeżeli można było pracować dobrze i wykonać plan w roku 1947, jeżeli można było osiągnąć dobre wyniki w pewnych okresach 1948 roku, to w roku 1949-tym wysiłki muszą być wielokrotnie.

Leczenie ułomności i wad charakteru

4 Poradnie Państw. Instytutu Higieny Psychiczej w Łodzi

Istniejący w Łodzi, przy ul. Narutowicza 50-a Państwowy Instytut Higieny Psychiczej jest placówką, podległą Ministerstwu Zdrowia. Instytut prowadzi cztery poradnie: leczniczo-wychowawczą dla dzieci, poradnię psychologiczną dla dorosłych, pedo-kryminologiczną i zawodową.

Poradnia leczniczo-wychowawcza dla dzieci zajmuje się dziećmi, mającymi trudności w nauce, nerwowymi, nieposłusznymi, takimi, które uciekają z domu, kłamią, uciekają ze szkoły. Taki młodociany pacjent poddawany jest szczegółowym badaniom lekarskim i psychologicznym, mającym na celu wykrycie oraz usunięcie przyczyn jego stanu i zachowania.

Jeśli chodzi o poradnię dla dorosłych, leczone tu są depresje psychiczne, nerwowość, udebla się porad w najrozmaitszych trudnościach psychicznych. W wypadku cięższych zaburzeń, których nie można wyleczyć w instytucie — chorych kieruje się do domów zdrowia. Instytut zajmuje się ponadto

opieką nad ludźmi wychodzącymi z zakładów psychiatrycznych, aby zapobiec ewentualnemu powrotowi choroby.

Poradnia pedo-kryminologiczna zajmuje się młodocianymi przestępcami, kierowanymi tu przez sąd dla nieletnich. Są oni poddawani badaniom — bada się również środowisko, w jakim się znajdują, aby stwierdzić, czy na drogę przestępstwa popchnęło ich otoczenie, złe warunki materialne czy też uraz psychiczny. W wypadku stwierdzenia, że otoczenie nakłania dzieci do przestępstwa kieruje się je do Domów Dziecka.

Niezmiernie ciekawą placówką jest poradnia dla leczenia wad wymowy dla dzieci i dorosłych. W Instytucie prowadzi się specjalne komplety. Lekcje odbywają się 2 i 3 razy w tygodniu.

Poradnia zawodowa zajmuje się młodzieżą kończącą szkołę powszechną, bada, jakie są możliwości dalszego kształcenia. Drogą badań testowych i innych ustala się, do jakiego zawodu nadaje się dana osoba

Leczenie w Instytucie dla dzieci, kierowanych przez Opiekę Społeczną jest bezpłatne. Dla dzieci, które przychodzą z rodzinami prywatnie, opłata za leczenie wynosi 150 zł — dla dorosłych — 300 zł, a dla dorosłych, studiujących również 150 zł.

Przy leczeniu zachowywana jest całkowita dyskrecja. Dorosli przychodzący po poradę, mogą nawet nie podawać swoich nazwisk, tylko pseudonimy. (s.w.)

Wykrycie potajemnych bimbrowni

W związku z podwyższeniem cen wódki „bimbrarze“ zaczęli znów uprawiać nielegalny proceder uruchamiania potajemnych gorzelni.

Funkcjonariusze I Komisariatu MO urządzili onegdaj o godz. 22-jej obławę na terenie 10 i 12 Komisariatu w wyniku której wykryli 3 potajemne bimbrownie.

U Antoniego Syguły przy ul. Limanowskiej, na 150 milicjanci znaleźli 2 wiadra tak zwane

go zacieru do pędzenia bimbru, u Antoniego Ko brzyckiego przyrządy do pędzenia bimbru i 1 wiadro zacieru, a Jana Demusa zastali na „gorącym nezyku“ — właśnie w czasie pędzenia bimbru, kiedy bimber już gotowy sączył się z aparatu do specjalnego naczynia.

Wszystkich trzech „bimbrarzy“ zatrzymane i przekazano do dyspozycji Komisji Śledczej.

Wędrownka na POLSCE

M-S „BATORY“ PRZYWIÓZŁ 6.000 AMPULEK STREPTOMYCYN

M-S „Batory“ powrócił, zgodnie z rozkładem jazdy, w dniu 21 bm. ze swego 60-go rejsu z Nowego Jorku, przywożąc 217 pasażerów (w tym 102 repatriantów z Anglii) oraz 150 ton drobnicy, wśród której znajdują się m. in. maszyny i aparaty elektryczne oraz 6 tys. ampulek streptomycyn.

7 KM. WAŁÓW WIŚLANYCH USYPALIŚMY POD WARSZAWĄ

Zakończono już całkowicie sypanie 7-kilometrowego wału przeciwpowodziowego na zakręcie Wisły koło Gniewowa, Nowej Wsi i Grochali.

Budowę wału rozpoczęto w roku bieżącym. Roboty prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo „Hydrotrest”. Do szybkiego usypania wału przyczyniła się wybitnie praca junaków SP, których dziełem są fundamenty wału.

Ostatnia część prac: zamknięcie wyrw i wyrównanie górnej powierzchni wału oraz usypanie ław fundamentowych i zagród przeciwlodowcowych na przestrzeni 600 m. wykonano w rekordowym czasie, w niespełną półtora miesiąca.

Do usypania wału użyto ok. 330 tys. m. sześć. ziemi.

750.000 KG. ŻYWICY DOSTARCZYŁO POMORZE

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu gdańskiego stoi pod względem produkcji żywicy na drugim miejscu w Polsce. Dostarczono w rb. ponad 750.000 kg. żywicy, co stanowi 200 proc. wykonania planu.

Uzyskane w rb. wyniki pozwolą na eksport za granicę 300 ton terpentyny produkcyjnej polskiej oraz wydatnie zmniejszą import kalafonii.

Piotrków

Kolejarze w akcji współzawodnictwa pracy

W Parowozowni Piotrków odbyło się posiedzenie Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Przewodnictwo zebrania objął tow. Lewandowski Władysław, przodownik pracy.

Po zbadaniu składów poszczególnych komisji postanowiono dla lepszej współpracy dokooptować do Komisji Ekonomiczno-Technicznej ob. Lewandowskiego Władysława przodownika pracy, inżyniera Zaścińskiego Zygmunta, Krogulskiego Jana i Maciejaka Bolesława, do Komisji Organizacyjno-Popularyzacyjnej ob. Gleszczewskiego Zygmunta referenta technicznego, do Komisji Wyników ob. Huberta Bernarda, naczelnika parowozowni i Dangnera Romana, maszynistę.

O ile idzie o naprawy bieżące parowozów, to wykonyw. są one z coraz to większą dokładnością przez co znacznie zmalała ilość uszkodzeń. Obniżono również normę paliwa na 100 brutto-ton-kilometrów. Dotychczasowa norma wynosiła 34 kg. miesięczne natomiast zużycie za ubiegły miesiąc wynosi 31,6 kg.

W dalszych punktach porządku dziennego rozpatrywano sprawę utrzymania rozkładowego czasu jazdy na odcinku Łazy — Zawiercie. Dalej zwrócono uwagę na przetrzymywanie parowozów w Skierniewicach nieraz po 12 godzin i więcej, co ujemnie wpływa na obrót parowozów. Przyczyną tego jest słaba łączność z DO KP-Warszawa. W sprawach powyższych Komitet Współzawodnictwa postanowił interweniować w drodze służbowej.

Stwierdzono natomiast, że rozładunek węgla odbywa się prawidłowo. Usprawniono również znacznie podstawianie wagonów.

Po zbadaniu wydajności poszczególnych pracowników ustalono, że w ostatnim okresie wyróżnili się między innymi następujący pracownicy:

Pomoc Państwa dla mało- i średniorolnych musi być w pełni i jak najlepiej wykorzystywana

Są różne sposoby niesienia pomocy mało- i średniorolnym chłopom. Jeden z nich, to czujność i wrażliwość na wszystkie przejawy krzywdy chłopskiej, na wszystkie bieżące trudności, życia drobno- i średniorolnego chłopca. Czujność, polegająca nie tylko na rejestrowaniu faktów, ale i na szukaniu środków zaradczych. Ta metoda dała już poważne wyniki.

Krzywdził chłopów pracujących system udzielania kredytów, wymagający żyra na wekslu i system ten został zniesiony na

rzecz zwykłych zobowiązań, które dodatkowo gwarantuje podpis żony, lub dorosłego dziecka. Krzywdził chłopów lichwiarski proceder ściągania przedwojennych należności, które z setek złotych rosły w setki tysięcy. I ten proceder został w ostatnich dniach zakazany.

Przykładów tego rodzaju spraw jest wiele. Na jednym ze zjazdów chłopów małorolni skarżyli się na opłaty w szkole powszechnej. Jeden z nich powiedział: „Nie mogę płacić tyle, co inni i mojemu dzie-

ku jest w szkole źle”. Oto jeszcze jedna bolesna sprawa, która czeka rozwiązania. Stawiać takie sprawy, sprawy najbiedniejszych chłopów i szukać ich rozwiązania to znaczy dobrze służyć sprawie pomocy dla drobno- i średniorolnych chłopów.

Inna droga, wiedząca do tego samego celu, to należyte uwzględnienie spraw drobno- i średniorolnych chłopów w pracach aparatu rządowego, spółdzielczego i samorządowego. Trzeba stwierdzić, że w tej dziedzinie sprawy przybierają obrót popomyślny. Już niedługo będziemy mogli publikować cyfry Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949. Cyfry te w wielu podstawowych dziedzinach, w zakresie popierania upraw zbożowych, specjalnych, a zwłaszcza hodowli, znacznie przewyższają poziom przewidywany na podstawie dotychczasowego tempa wzrostu nakładów w rolnictwie. Uchwalony jeszcze na ten rok plan podniesienia wydajności pól i inwentarza żywego w gospodarstwach mało- i średniorolnych przewidywał między innymi organizację 1105 ośrodków maszynowych, rozprawdzenie w gospodarstwach mało- i średniorolnych 602.000 ton nawozów sztucznych, wybudowanie 10.000 wzorowych gnojowni, uszczelnienie dna 10.000 obór, zorganizowanie bloków nasiennych, budowę 2.000 silosów, założenie 30.000 ogródków przydomowych dla poprawienia wyżywienia rodzin, posadzenie 1.000.000 sztuk drzewek owocowych, przeprowadzenie materiału budowlanego itd. Jest to przy tym tylko jeden z odcinków znacznie szerszego planu.

Już dziś można stwierdzić, że ten program w wielu dziedzinach został przekroczony. Program na rok 1949 jest znacznie szerszy.

Jak nazwać tę formę pomocy dla mało- i średniorolnych?

Jest to pomoc wytwórcza — pomoc polegająca ich możliwości wytwórcze, potęgująca wyniki ich gospodarki. Słowem pomoc, podnosząca dobrobyt chłopów pracujących. Zabiegać o to, aby pomoc ta była jak największa, aby aparat państwowy, spółdzielczy i ZSCh, jak najlepiej spełniał zadania związane z doprowadzeniem jej do tych, dla których jest przeznaczona: to niewątpliwie dobrze służyć sprawie pomocy dla mało- i średniorolnych.

Jest jeszcze trzecia dziedzina i trzecia metoda realizowania pomocy dla chłopów pracujących. Jest to dziedzina ich własnej pracy i metoda, którą tylko oni sami mogą skutecznie zastosować.

Nie wystarczy usuwać rażące niesprawiedliwości, nie wystarczy gromadzić i przeznaczać środki na pomoc wytwórczą, nie wystarczy nastawiać cały aparat państwowy, spółdzielczy i samopomocowy. Pomoc wytwórcza dla chłopów pracujących będzie w pełni skuteczna, jeśli chłop, pomagając samemu sobie, zorganizuje się dla jej należytego wykorzystania.

I tu stajemy wobec zagadnienia zorganizowania się samych chłopów, na stopniu gromady, na zasadach samopomocowości.

Chodzi o samopomocową organizację mało- i średniorolnych chłopów w gromadzie. Chodzi o organizację, która umożliwi im wykorzystanie pomocy wytwórczej i podniesienie dochodowości własnych gospodarstw.

Czy drobny lub średni chłop może odstawiać codziennie kilka, a nawet kilkanaście litrów mleka do mleczarni, czy może na własną rękę zabiegać o kontrakt, o kredyt, o paszę, o nawozy, o materiał budowlany, czy może to wszystko w małych ilościach zwozić? Oczywiście, że nie. Choćby dlatego, że nie ma konia. Choćby dlatego nie, że gdyby i koń był, przy małych ilościach i własnym koniem nie warto, często po parę razy, obracać.

Jaki stąd wniosek? Oto trzeba w ramach Koła Gromadzkiego ZSCh zorganizować się w gromadzie na zasadach samopomocowych. Zorganizować się, aby sobie wzajemnie pomagać w osiągnięciu jak najlepszych wyników w swoich własnych gospodarstwach.

Nowy ekwipunek dla Ośrodków Maszynowych w województwie łódzkim

W pierwszym półroczu 1949 r. ośrodki maszynowe na terenie województwa łódzkiego otrzymają szereg nowych zestawów maszyn. W chwili obecnej w ośrodkach tych znajduje się dwanaście ciągników przeważnie typu Lanz-Bulldog. Do 1 czerwca ośrodki otrzymają 60 traktorów czeskich typu „Zetor”.

Poza tym nadejdzie 17 siewników nawozowych również produkcji czeskiej typu

„Novitas”. Ośrodki posiadały dotychczas 260 siewników rządowych. Przed rozpoczęciem akcji siewnej jednak nadejdzie jeszcze 60 krajowych siewników rządowych.

Jak widzimy, w ciągu nadchodzącego półrocza zestaw maszyn rolniczych w ośrodkach ulegnie ogromnemu zwiększeniu.

Warszawa buduje Instytut Dziecka

Placówka mająca jako cel rozwiązanie w sposób wszechstronny problemu wychowania dziecka, jest powstający w Warszawie Instytut Dziecka.

Instytucja ta poprowadzi szereg pracowni badawczych i poradni. Zorganizowane zostaną szkoły pielęgniarek dziecięcych i szczególnie troskliwie poprowadzony dział specjalizacji lekarzy chorób dziecięcych. Poradnie dla matek zajmą się daniem wskazówek zarówno co do utrzy-

mania higieny, jak i zdrowia dziecka. Powstaną pracownie naukowe — dietetyczne i serologiczne. Na terenie Instytutu powstanie szpital, w którym przebywające dzieci otoczone będą dobrą opieką. Ponadto, Instytut posiadać będzie dział badania warunków domowych życia dziecka.

Gmach Instytutu stanie przy ul. Walewskiej, w pobliżu Instytutu Radowego. Będzie on pierwszym tego rodzaju Instytutem w Polsce.

Tomaszów

W pofabrykanckim pałacu bawią się robotnicze dzieci

15-go grudnia załoga Fabryki Sztucznego Jedwabiu otrzymała piękne przed szkołę. Podczas naszej wizyty w nowym przedszkolu byliśmy zaskoczeni panującym wszędzie idealnym wprost porządkiem i czystością. Kierowniczka przedszkola ob. Pączkiewicz z dumą pokazywała nam swe pociechy. „Mam ich obecnie 140, codziennie przybywa więcej” — mówiła. Dzieci, o rumianych, roześmianych buziakach wnet otoczyły nas zwartym kołem. Były śmiałe i wesołe.

Specjalne zainteresowanie nami okazał mały Jacek Stępień. 5-letni urwis, opowiadał nam z dumą, że jego ojciec pracuje w kółtowni, że on, gdy miał 3 lata poszedł poraz pierwszy do przedszkola, że lubi najbardziej jeździć na drewnianym koniu.

W pokoju „krasnoludków” grała orkiestra złożona z 8-miu małych chłopów. Chłopcy bili w werble, grali na kastanietach, przyspiewując sobie do taktu. Otoczeni byli rojem innych, spoglądających na nich z zazdrością. Okazało się bowiem, że dostanie się do orkiestry to swojego rodzaju awans. Do orkiestry wchodził tylko ten chłopiec, który wyróżniał się grzecznością i pilnością.

Dziewczynki w pokoju zabawek bawią się w międzyczasie lalkami, są ubra-

ne w takie same fartuszki jak chłopcy, tylko nieco innego koloru.

Na sali „Misiów” rej wodzi najstarszy miś, mały Jurek. Jest bardzo dumny ze swojego stanowiska i co chwila opowiada nam, że na tej sali on rządzi.

W międzyczasie kierowniczka przedszkola ob. Pączkiewicz informuje nas, że dzieci oddawane są do przedszkola już o 7-iej rano, przez matki, które idą do pracy. Po śniadaniu dzieci przechodzą tzw. ćwiczenia ruchowe w fakt pianina, następnie rozmowa, opowiadanie, uczenie się wierszyków. Wszystko to ma na celu wyrobienie w dziecku pamięci i samodzielnego myślenia. Obiad zawsze składa się conajmniej z 2-ch dań. O 15-iej rodzice zabierają dzieci do domu.

Do tej chwili jednak przedszkole nie posiada leżaków dziecięcych. Jak się jednak dowiadujemy i ten brak ma być w najbliższym czasie usunięty. Odpowiednie zamówienie zostało już wysłane. To samo dotyczy jadalni, która zostanie wkrótce skompletowana. B.

Łapownictwo ukarane

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył w dniu 18 bm. w trybie doraźnym sprawę księdza Andrzeja Świstaka, członka Zakonu OO. Kapucynów z Wrocławia, który usiłował przekupić urzędników Jana Tymoszczyka i Stanisława Wilara.

Po przeprowadzeniu postępowania do-

wodowego i przemówieniach stron, Sąd ogłosił wyrok, skazujący ks. Świstaka na 3 i pół roku więzienia, oskarżonych zaś Tymoszczyka i Wilara, którzy ulegli namowom Świstaka, na 3 lata więzienia każdego. Sąd pozbawił wszystkich oskarżonych praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 2-eh.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU.**

TEATRY

PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwaraka, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i śpiewające PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozytorka muzyczna Władysława Raczkowskiej i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Syrany”)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Salomei” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny

11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK RPTD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ” — widowisko otwarte.

KINA

- ADRIA** — „Noc grudniowa”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film niedozwolony dla młodzieży
- BALTYK** — „Pontcarra”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA** — „Kobieta sama”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA** — „Program aktualności kraj.”
i zagr. Nr 43”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL** (dla młodzieży) — „Dzieci ulicy”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- POLONIA** — „Słońce wschodzi”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- MUZA** — „Krakatit”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE** — „Nauczycielka wiejska”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży.
- ROBOTNIK** — „Harry Smith odkrywa Amerykę”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA** — „Pieśń tajgi”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD** — „Aleksander Matrosow”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY** — „Młodzi idą”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16
- SWIT** — „Zwemunt Kłosowski”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA** — „Przysięga”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY** — „Ludzie bez skrzydeł”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WISLA** — „Ulica złoczyńców”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- WŁOKNIARZ** — „Słońce wschodzi”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 14
- WOLNOŚĆ** — „Podrzutek”
godz. 16, 18.20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- ZACHĘTA** — „Bohaterowie pustyni”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży

D-032466

SPORT SPORT SPORT

Sport w Związku Radzieckim nie zna „pseudoamatorstwa”

— Nie wiercie tym, którzy wam mówią, że w ZSRR sport jest uprawiany przez zawodowców — powiedział na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu lekkoatletów łódzkich wiceprezes PZLA dyr. Askanas, Sportowcy radzieccy to ludzie pracy, pracy nie raz o wiele cięższej niż wasza.

Czy istotnie w sporcie radzieckim istnieje zawodowstwo?

Pytanie to interesuje dzisiaj wszystkich, gdyż wyczynowy sport radziecki osiągnął tak wysoki poziom, że trudno nam wszystkim uwierzyć, aby amatorzy mogli osiągnąć tak dobre wyniki.

Kto jest amatorem, a kto zawodowcem? W praktyce nie raz bardzo trudno jest rozgraniczyć te dwa pojęcia, w teorii wygląda to o wiele prościej. Za amatora uważa się sportowca, który nie pobiera wynagrodzenia pieniężnego za starty na zawodach i dla którego sport nie staje się głównym źródłem utrzymania. Sportowiec amator, sport uprawia tylko dla własnej przyjemności, a źródłem jego utrzymania jest zawód przez niego wykonywany. Za zawodowca natomiast uchodzi ten, który poza uprawianiem sportu

nie robi i żyje tylko ze sportu.

Poza tymi dwoma pojęciami zawodowstwa i amatorstwa w ZSRR nie istnieją żadne inne. W Związku Radzieckim nie znane jest zupełnie tak zwane pseudoamatorstwo, tak popularne na Zachodzie, a częściowo i u nas, jeżeli więc pomimo tego posadza się często najlepszych radzieckich sportowców o zawodowstwo, a częściej jeszcze o pseudoamatorstwo, to dlatego, że w sporcie światowym nie zostało dotychczas pojęcie amatorstwa skonkretyzowane tak wyraźnie jak w ZSRR. Wiemy, że każda Federacja Międzynarodowa posiada swoje własne kryteria amatorstwa w sporcie, często zupełnie różne od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i że wielu wybitnych sportowców nie wyliczając nawet mistrzów olimpijskich często nie zasługują na miano amatorów.

W całym świecie przyzwyczajono się sport zawodowy wyżej stawiać od amatorskiego, no bo przecież zawodowiec musi dbać o swą formę i wyniki, jeśli nie chce umrzeć jak to się mówi, z głodu. I istotnie w całym niemal świecie wyczynowy sport zawodowy stoi wyżej od amatorskiego, jedynie tylko w ZSRR amato-

rzy często nie tylko dorównują zawodowcom, ale nawet ich przewyższają: to też stąd to błędne często mniemanie, że w ZSRR istnieje tylko sport zawodowy.

Tajemnica wspaniałych wyników sportowców — amatorów radzieckich leży w tym, że wybitniejszymi zawodnikami amatorami opiekują się bardzo troskliwie stowarzyszenia sportowe, do których należą dalej ich ojczyste republiki i wreszcie państwo radzieckie.

W ZSRR wybitny zawodnik otrzyma wszystko, co mu do uprawiania jego sportu jest potrzebne i do tego, aby mógł utrzymać się u szczytu formy. Na utrzymanie swoje i rodziny musi pracować w swym zawodzie, a więc jako robotnik, rolnik, czy pracownik umysłowy. Mając tak doskonałe warunki uprawiania sportu nie dziwnego, że amatorzy osiągają w ZSRR wyniki nie gorsze od zawodowców.

Jak widzimy, podejście do problemu amatorstwa i zawodowstwa jest w ZSRR o wiele prostsze i uczciwsze niż w zakłamanym kraju o ustroju kapitalistycznym, w których wyzysk jest dobrem najwyższym. Iuż to wykołajeńców życiowych staje się często tam z wybitnych niegdys sportowców, gdy minie ich forma i wyniki. Większość z nich będąc „pseudoamatorami” nie posiada zazwyczaj żadnego zawodu i nie wie co dalej ze sobą robić, kończąc często życie w przytułkach dla nędzarzy.

W sporcie radzieckim jest jeden zwyczaj nie spotykany gdzie indziej, a mianowicie tak zwane premie pieniężne za wybitne zasługi sportowca dla państwa. Otóż bywały niekiedy wypadki, że tego rodzaju premie otrzymywali i amatorzy za pobicie rekordów światowych, czy zdobycie mistrzostw świata czy Europy, czy przez to jednak sportowiec taki stał się zawodowcem? Nie. Przecież jeśli z zawodu był on nauczycielem, urzędnikiem czy oficerem, to po otrzymaniu premii nadal pozostanie. Premia nie jest zapłatą, a jedynie dowodem uznania rządu dla obywatela. Premie pieniężne przyznawane są zresztą nie tylko sportowcom, ale zdobyć je mogą wszyscy, gdyż przyznawane są one za zasługi w każdej dziedzinie pracy i życia i połączone są najczęściej z najwyższymi odznaczeniami państwowymi — orderami i medalami.

Sport radziecki jest amatorem naprawdę. Wszelkie plotki i zarzuty pod tym względem wynikają ze złośliwości i zawści tych, którym nie w smak jest potęga sportu radzieckiego i jego sukcesy na arenie międzynarodowej.

ŁKS - „Pomorzanin” (Toruń) 0:2

Pierwszy występ hokeistów łódzkich zakończył się porażką

W dniu wczorajszym na lodowisku ŁKS-u rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy zespołami „Pomorzanin” z Torunia i gospodarzy. Zawody rozpoczęły się z dużym opóźnieniem, bowiem trzeba było czekać na pojawienie się zespołu „Pomorzanina”. Oczekiwanie na rozpoczęcie zawodów, część publiczności (ta młodsza) uprzyjemniała sobie rzucaniem grudek śniegu z jednej strony bandy na drugą. Nie zawsze jednak grudki te padały na widzów, a przeważnie na lodowisko, które i tak już było bardzo miękkie, a przez śnieg stało się wprost niemożliwe do kontynuowania zawodów. Nie znalazł się jednak nikt z organizatorów aby przerwać tę niemądrą zabawę, nie znalazł się również nikt aby usunąć śnieg. Ponieważ lód był zbyt słaby, w niektórych miejscach wkrótce zaczęła przeświecać ziemia.

Same zawody stały na niskim poziomie. Nie należały one do zbyt interesujących, jedynie dwa razy były ciekawe momenty pod bramką gości i raz pod bramką gospodarzy.

„Pomorzanin” z Torunia zaprezentował się pod każdym względem lepiej niż

ŁKS. Zawodnicy „Pomorzanina” byli przede wszystkim szybsi. Stosunkowo najlepiej wypadł Osmański, dusza zespołu, zawodnik, który prawie grał cały mecz. Dobrze również zagrał Rypeś oraz zdobywca dwóch bramek — Dybowski. Bramkarz Trenk bronił przytomnie i z powodzeniem.

W ŁKS-ie nie się nie kleiło. Ubytek takich zawodników jak Czyżewski, Sokołowski i inni dał się bardzo odczuć. Łodzianie grzeszyli brakiem szybkości oraz gry kombinacyjnej. Pod koniec chcieli oni za wszelką cenę uzyskać honorowy punkt jednak bezskutecznie.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

„Pomorzanin”: Trenk, Osmański, Brzeziński, Głowiński, Hejnowicz, Rypeś, Dybowski, Kucharski i Wilczyński, ŁKS: Makutynowicz, Król, Keim, Starzewski, Rączko, Meternich, Lapczyński, Pruszkiewicz, Głomaczynski, Koczewski i Chodakowski. Ogólny wynik 2:0 dla gości.

Zawody prowadzili: Brzeziński i Lange. Publiczności zgromadziło się około 2 tysiące.

Na lodowisku w Pradze

Druga porażka „Racing Clubu”



Czołowa drużyna hokejowa Francji „Racing Club de Paris” rozegrała w Pradze drugie z kolei spotkanie międzynarodowe, mając za przeciwnika reprezentację

hokejową Czechosłowacji. Hokeiści francuscy, którzy w poprzednim spotkaniu przegrali z LTC (Praga) 6:10 doznali po nownej porażki, ulegając reprezentacji CSR 3:8.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”

Za jednostkę obliczeniową dla ogólnych wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 cmu (szpalty). W tekście — 4 łamy no 68 mm, a za tekstem — 8 łamów no 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	80	240	60	50 zł
od 201 do 300 mm	30	90	20	zmniejsz
powyżej 300 mm	300	900	270	10 słów

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.

Piłkarze norwescy remisują w Egipcie

OSLO (obsł. wł.). Piłkarska reprezentacja Norwegii rozegrała w Aleksandrii międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Egiptu, uzyskując wynik remisowy 4:4.

Co słyszeć w boksie?

Zryw ze Świętochłowic walczyć będzie w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu 6 stycznia przyjeżdża do Łodzi drużyna „Zryw” ze Świętochłowic, która zmierzy się z pięściami ŁKS-u. Ze względu na dość wysoki poziom sztuki bokserkiej gości, mecz zapowiada się bardzo interesująco, tym bardziej jeszcze, że w ŁKS-ie prawdopodobnie wystąpi już Marcinkowski.

Polska - CSR w lekkiej atletyce

Po ostatecznym uzgodnieniu z Czechosłowackim Związkiem Lekkoatletycznym PZLA ustalił definitywnie terminy spotkań z Czechami: 18 i 19 czerwca 1949 — spotkanie reprezentacji kobiecych Polski i Czechosłowacji, 25 września 1949 r. — mecz lekkoatletyczny męczywno Warszawa — Praga, w Pradze.

Włoszka mistrzynią Europy na wrotkach

RZYM (obsł. wł.) W San Remo zakończyły się mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na wrotkach w konkurencji kobiecej. Tytuł mistrzyni zdobyła Włoszka Rio, uzyskując 942 pkt., przed Angielką Pheteau — 908,7 pkt. i Belgią van Aker.